



Misje Salezjańskie

2/2026 (230)

BIULETYN SALEZJAŃSKI

misjesalezjanie.pl

PROSTO Z MISJI

DZIECI Z AMAZOŃSKIEGO WYSYPISKA

KS. SŁAWOMIR DRAPIEWSKI SDB

**SALEZJAŃSKI OŚRODEK MISYJNY**

ul. Korowodu 20
02-829 Warszawa
tel.: +48 22 644 86 78
som@misjesalezjanie.pl

REDAKTOR NACZELNY

Ks. Marek Gryn SDB
dyrektor@misjesalezjanie.pl

SKŁAD GRAFICZNY

Krzysztof Karpiński

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Iwona Błędowska
s. Maria Goretti FMA
Maciej Olszewski (Projekty Misyjne)
Dominika Oliwa-Zuk (SWM Kraków)
Wojciech Kulak (Wydawnictwo Salezjańskie)
Ks. Adam Wtulich SDB (ADMA)

NASZE KONTA BANKOWE

Konto w złotych (PLN)
50 1020 1169 0000 8702 0009 6032

Konto w euro (EUR)
PL69 1020 1169 0000 8502 0018 8714
swift code: BPKOPLPW

Konto w dolarach (USD)
PL53 1020 1169 0000 8602 0089 7926
swift code: BPKOPLPW



misjesalezjanie.pl

Redakcja zastrzega sobie
prawo dokonywania zmian
w nadesłanych tekstach.

ZAPROŚ

nas z animacją misyjną

- Usłyszysz ciekawe historie
- Poznasz tradycje innych kultur
- Zobaczysz misyjne pamiątki

TEL. 691 818 901

ANIMACJA@MISJESALEZJANIE.PL



Wiara wyrażona w trosce o drugiego człowieka



Ks. Marek Gryn SDB

Dyrektor Salezjańskiego
Ośrodka Misyjnego

Nasz dwumiesięcznik „Misje” na miesiące marzec i kwiecień oddajemy w Wasze ręce w szczególnym czasie wielkiego postu – okresie, który wzywa do zatrzymania się, modlitwy i nawrócenia serca, ale także do bardzo konkretnych gestów miłości. Jednym z nich jest jałmużna, rozumiana nie tylko jako dar materialny, lecz jako postawa wrażliwości, dzielenia się i odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Z głębi serca **DZIĘKUJEMY** wszystkim, którzy przez jałmużnę wielkopostną, modlitwę i codzienne zaangażowanie wspierają salezjańskie dzieło misyjne. Za sprawą Waszej ofiarności misjonarze, misjonarki i wolontariusze mogą docierać do miejsc, gdzie brakuje podstawowych środków do życia, opieki medycznej, dostępu do edukacji i poczucia bezpieczeństwa. Każda przekazana pomoc staje się realnym znakiem nadziei oraz świadectwem wiary wyrażonej w czynie.

Jałmużna wielkopostna, podejmowana z miłością i zaufaniem, łączy nas z tymi, którzy często pozostają na marginesie świata. Jest wyrazem solidarności, która przekracza granice państw i kultur, oraz przypomnieniem, że misje są wspólną odpowiedzialnością całego Kościoła. To dzięki Wam Ewangelia może być głoszo-

”

**EWANGELIA
MOŻE BYĆ
GŁOSZONA
NIE TYLKO
SŁOWEM,
ALE I CZYNYM
– POPRZEC
POMOC,
OBECNOŚĆ
I TROSKĘ
O NAJBARDZIEJ
POTRZEBUJĄCYCH**

na nie tylko słowem, ale i czynem – przez pomoc, obecność i troskę o najbardziej potrzebujących w realizacji wielu projektów, które wspieracie przez nasz ośrodek.

Wielki post prowadzi nas ku tajemnicy zmartwychwstania Chrystusa – do źródła nadziei, które nie zawodzi. Z tej okazji pragniemy złożyć Wam serdeczne życzenia wielkanocne. Niech zmartwychwstały Pan napęlni Wasze serca pokojem, umacnia wiarę i obdarza radością płynącą z bezinteresownego daru z siebie. Niech dobro, którym dzielicie się z innymi, powraca do Was pomnożone.

Niech lektura „Misji” umacnia poczucie wspólnoty, rozbudza misyjną wrażliwość i przypomina, że nawet najmniejsza jałmużna, ofiarowana z miłością, może stać się początkiem wielkich przemian. To z tych stron możecie dowiedzieć się o rzeczach, które dzieją się na misjach dzięki Waszemu wsparciu modlitwennemu i materialnemu. Za to wszystko **SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ.**

Ks. Marek Gryn

**Drodzy Przyjaciele Misji,
z radością dzielimy się
z Wami wyjątkową
wiadomością. **Właśnie
uruchomiliśmy NOWĄ
możliwość wsparcia**
działań Salezjańskiej
Fundacji Misyjnej
„Don Bosco” oraz
Salezjańskiego
Ośrodka Misyjnego.**

SMS charytatywny

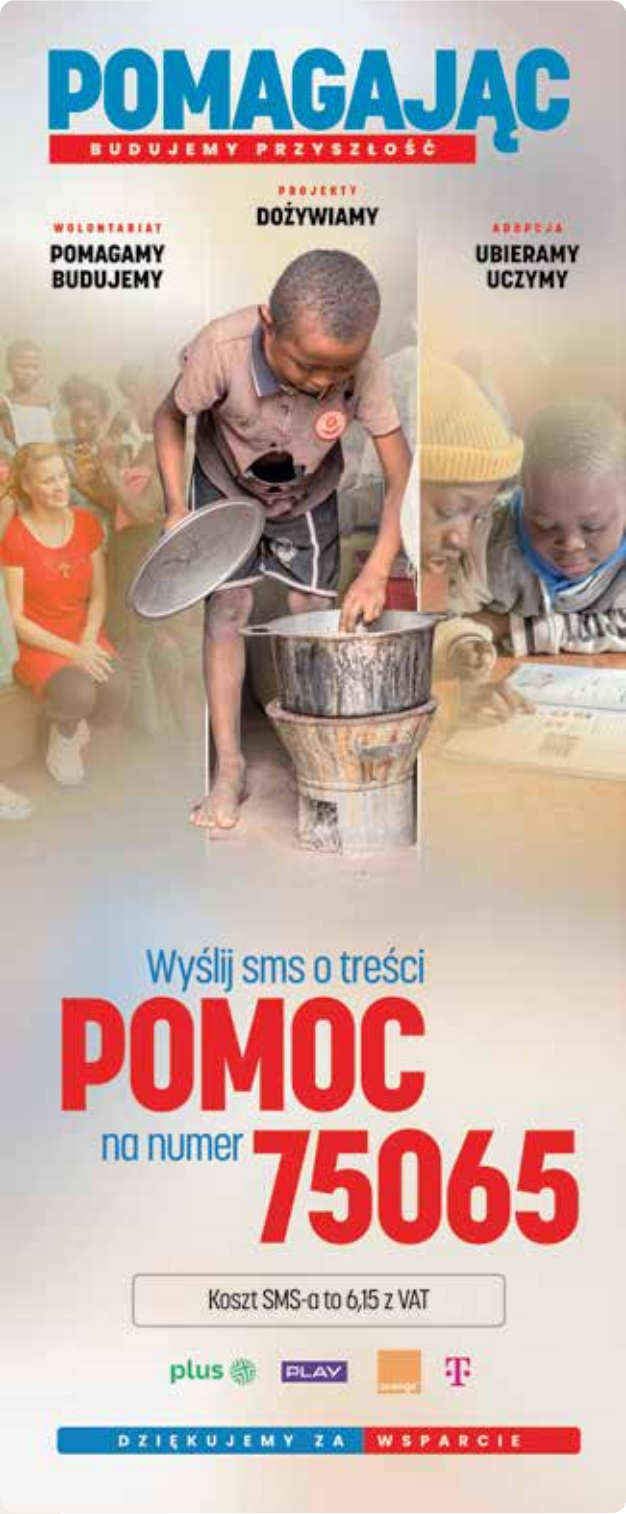
Od dziś każdy z Was może pomagać jeszcze łatwiej, szybciej i z serca – wysyłając charytatywnego SMS-a. Przez lata wspieraliście nas poprzez wpłaty na stronie, korzystając z przycisku „Wspieram”, a także dzięki tradycyjnym przelewom – te formy pomocy nadal działają i są dla nas ogromnie ważne. To dzięki nim misjonarze i misjonarki mogą docierać tam, gdzie nadzieja jest najbardziej potrzebna.

Gest solidarności

Każdy taki SMS to realny gest solidarności z dziećmi, młodzieżą i rodzinami, które w najtrudniejszych zakątkach świata czekają na wsparcie. To mały ruch dłoni, a niesie ze sobą ogromną zmianę – ciepły posiłek, bezpieczne miejsce do nauki, lekarstwa czy wsparcie dla misjonarzy, którzy codziennie pracują dla dobra tych najbardziej zapomnianych.

Dziękujemy naszym Partnerom

operatorom sieci komórkowych Orange, T-Mobile, Plus, Play oraz firmie Teleaudio Dwa za umożliwienie tej formy pomocy i wsparcie naszych działań.



POMAGAJĄC
BUDUJEMY PRZYSZŁOŚĆ

PROJEKTY
WOLONTARIAT
POMAGAMY
BUDUJEMY

DOŻYWIAMY

AKCJA
UBIERAMY
UCZYMY

Wyślij sms o treści
POMOC
na numer **75065**

Koszt SMS-a to 6,15 z VAT

plus PLAY T

DZIĘKUJEMY ZA WSPARCIE

3 WIARA WYRAŻONA W TROSCE O DRUGIEGO CZŁOWIEKA

Ks. Marek Gryn SDB
Słowo Dyrektora Ośrodka Misyjnego

4 SMS CHARYTATYWNY**5 SPIS TREŚCI****6-7 UPRZYWILEJOWANA DROGA DO MIŁOŚCI**

Ks. Fabio Attard SDB
List Przełożonego Generalnego

**8-9 ALLELUJA W KAŻDYM JĘZYKU:
JAK ŚWIAT PRZEŻYWA ZMARTWYCHWSTANIE**

Dominika Oliwa-Żuk
Wielkanoc na misjach

**16-17**

Poznaj historię Jane, która mimo straty mamy i walki z ubóstwem, dziś spełnia swoje marzenia na uniwersytecie. To opowieść o niezwykłej sile ducha, kenijskiej misji w Siakago i o tym, jak „Adopcja na Odległość” zamienia ból w nadzieję. Przeczytaj świadectwa, które udowadniają, że dobro wraca ze zdwojoną siłą.

10-15**PROSTO Z MISJI**

Odkryj poruszającą opowieść księdza Sławomira o codzienności brazylijskich rodzin żyjących na wyspiskach śmieci w Amazonii i o nadziei, jaką daje im edukacja oraz bezpieczna przystań w salezjańskim centrum.

10-15 DZIECI Z AMAZOŃSKIEGO WYSPISKA

Iwona Błędowska
Prosto z misji

16-17 DZIĘKI WAM MOGĄ SIĘ UCZYĆ – HISTORIE DZIECI Z MISJI SIAKAGO

S. Maria Goretti FMA
Adopcja na Odległość

18-21 TAM, GDZIE ZACZYNA SIĘ NADZIEJA – SPORT NA MISJI W LUFUBU

Maciej Olszewski
Projekty misyjne

22-23 TRADYCJA RZEMIOSŁA I NOWOCZESNA TECHNOLOGIA

Wydarzenie

24-29 SPRAWOZDANIE ZA ROK 2025**30-31 PROJEKTY MISYJNE**

Lista aktualnych zbiorów

32 ADMA**33-34 NOWENNA DO MB WSPOMOŻYCIELKI****35 OGŁOSZENIA****18-21**

Czy boisko może uratować życie? W Lufubu sport to nie tylko zabawa, ale szkoła przetrwania i dyscypliny w realiach skrajnego ubóstwa. Przeczytaj, jak salezianie zmieniają codzienność 300 młodych osób poprzez pasję i wspólną grę.

22-23

Dowiedz się, jak salezianie łączą tradycyjne rzemiosło z nowoczesną technologią, otwierając w Różanymstoku i Łodzi innowacyjne centra umiejętności dla przyszłych mistrzów meblarstwa oraz kolejnictwa.

Ten fragment Ewangelii według Świętego Łukasza (11,37–41) opowiada nam, jak Jezus, będąc w drodze do Jerozolimy, przyjmuje zaproszenie na posiłek u faryzeusza. Jesteśmy świadkami dialogu, podczas którego dochodzi do konfrontacji dwóch wizji religijności: tej formalnej, skoncentrowanej na przepisach rytualnych oraz tej płynącej z serca, proponowanej przez Jezusa.

Na pytanie faryzeusza, dlaczego Jezus nie przestrzega tradycyjnych zwyczajów, pada zaproszenie, by wyjść poza zewnętrzne działania i sprawdzić, czy to, co widoczne na zewnątrz, rzeczywiście odpowiada temu, co nosimy w sercu.



Ks. Fabio Attard SDB

Przełożony Generalny Salezjanów

Uprzywilejowana droga do miłości

Jezus przyjmuje zaproszenie bez warunków

Także i my, podobnie jak faryzeusz, możemy zaprosić Jezusa do naszego stołu. Jego odpowiedź jest zaskakująca: Jezus zawsze przyjmuje zaproszenie, nie stawia żadnych warunków. Nie domaga się, by nasz dom był uporządkowany, nie żąda gwarancji naszej spójności.

To pierwsze wyzwajające przesłanie: Jezus nie czeka, aż będziemy „w porządku”, by do nas przyjść; przychodzi po to, by pomóc nam się uporządkować. Nie musimy ukrywać tego, kim naprawdę jesteśmy, aby zasłużyć na Jego obecność. Przeciwnie — to właśnie nasza niekompletność czyni nas potrzebującymi spotkania z Nim.

Obecność, która wnosi światło

Trzeba jednak uważać: jeśli Jezus przyjmuje zaproszenie bez warunków, Jego obecność nigdy nie jest neutralna ani nieszkodliwa. Jezus wchodzi i przynosi światło. Obecność Jezusa oświeśla sprzeczności, wydobywa na jaw to, co wolelibyśmy ukryć.

Poza pozorami: wezwanie do osobistej spójności

Jezus nie potępia samych praktyk zewnętrznych — obmyć, modlitw publicznych, zachowywania przepisów — lecz rzuca światło na subtelne i groźne pęknięcie między tym, co zewnętrzne, a tym, co wewnętrzne: na rozdwojenie tych, którzy troszczą się o wizerunek, zaniedbując serce.

Jest to pokusa obecna w każdej epoce. Ile energii poświęcamy na budowanie akceptowalnego obrazu siebie! W mediach społecznościowych, w życiu zawodowym, a nawet w najbardziej intymnych relacjach: filtrujemy, selekcjonujemy, pokazujemy tylko to, co nas stawia w dobrym świetle. Jezus natomiast wzywa do spójności na poziomie głęboko osobistym, jeszcze zanim stanie się ona publiczna. Nie chodzi o to, co widzą inni, lecz o to, kim jesteśmy naprawdę, gdy nikt nie patrzy. Tam właśnie w intymności serca rozstrzyga się nasza autentyczność.

Wizja bez stref cienia

„Niemądrzy! Czy Ten, który uczynił to, co zewnętrzne, nie uczynił także tego, co wewnętrzne?” Kryje się tu głęboka intuicja ludzka i duchowa: człowiek jest jednością. Nie jesteśmy podzieleni na szczelne przedziały — sferę publiczną i prywatną, ciało i ducha, zewnętrżność i wewnątrz. Nie możemy zachowywać stref cienia, obszarów życia wyłączonych ze światła, sądząc, że nie wpływają one na całość.

Zaproszenie Jezusa prowadzi do wizji życia bez stref cienia: życia, w którym nie ma ukrytych zakamarków, gdzie pielęgnujemy wady, egoizm czy rozdwojenie. Do wewnętrznej przejrzystości, w której wszystko zostaje wystawione na światło sumienia i łaski. Nie oznacza to natychmiastowej doskonałości, lecz radykalną uczciwość: uznanie własnych słabości, nazwanie ich po imieniu, bez usprawiedliwiania i ukrywania. To pierwszy krok ku uzdrowieniu.

Jałmużna jako dar z siebie

„Raczej dajcie w jałmużnę to, co jest wewnątrz, a wtedy wszystko będzie dla was czyste”. Tu znajduje się szczyt przesłania Jezusa. Prawdziwe oczyszczenie nie pochodzi z rytuałów zewnętrznych, lecz z daru tego, co nosimy w sobie. Spójność ma moc rodzenia dobra. Słowo „jałmużna” w języku greckim ma swoje korzenie w słowie „miłosierdzie”, „współczucie”. Nie chodzi jedynie o dawanie pieniędzy, lecz o ofiarowanie siebie: swojego czasu, uwagi, obecności, swojej podatności na zranienie.

Gdy żyjemy tą wewnętrzną jednością, gdy nie ma już rozdarcia między tym, kim jesteśmy, a tym, jak się prezentujemy, wtedy z tej jedności wypływa prawdziwa jałmużna, autentyczne miłosierdzie: dar szczery, nieobliczony, niestrategiczny. Nie dajemy po to, by uchodzić za hojnych, lecz dlatego, że hojność stała się częścią tego, kim jesteśmy.

Pragnienie młodych ludzi: autentyczni i spójni dorośli

To przesłanie szczególnie mocno wybrzmiewa dzisiaj, zwłaszcza w odniesieniu do młodych pokoleń. Młodzi żyją zanurzeni w kulturze, w której wszystko ma swoją cenę, wszystko jest mierzone kategoriami wydajności i użyteczności; tożsamości są podzielone na tysiące profili, masek i ról społecznych; relacje są pośrednie, filtrowane, często anonimowe lub powierzchowne.

W takim kontekście młodzi odczuwają palące pragnienie obecności autentycznych dorosłych: ludzi, którzy żyją tym, co mówią, którzy nie mają jednej twarzy na pokaz, a innej na prywatny użytek, którzy nie kłamią z wygodą.

Nie wolno zapominać, że młodzi nie szukają dorosłych doskonałych — takich odrzucają jako niewiarygodnych. Szukają dorosłych prawdziwych: zdolnych uznać własne słabości, spójnych w codziennych drobnych sprawach, dotrzymujących danego słowa, posiadających życie wewnętrzne, które jest widoczne. Największą służbą, jaką możemy oddać nowym pokoleniom, nie jest udzielanie moralnych rad czy narzucanie zasad postępowania, lecz świadectwo autentycznego życia.

Nieustanne zaproszenie

Pytanie, które staje przed każdym z nas, brzmi: czy jesteśmy gotowi Go przyjąć, wiedząc, że Jego obecność postawi nas w prawdzie wobec samych siebie? A potem — czy jesteśmy gotowi żyć w autentyczności?

W świecie spragnionym prawdy bycie osobą autentyczną nie jest duchowym luksusem: jest pierwszym aktem miłości, jaki możemy uczynić. Zwłaszcza wobec tych, którzy — jak młodzi — mają prawo zobaczyć, że można żyć bez rozdwojenia, że integralność nie jest utopią, a spójność między wewnątrz a zewnątrz jest drogą do prawdziwej wolności.



Dominika Oliwa-Żuk

Salezjański Wolontariat Misyjny – Młodzi Świata

Alleluja w każdym języku: jak świat przeżywa **zmarłych** wstanie

Wielki Tydzień i Wielkanoc należą do najważniejszych momentów w życiu Kościoła, niezależnie od szerokości geograficznej. Tajemnica męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa przeżywana jest na całym świecie, jednak lokalna kultura, historia i wrażliwość ludzi sprawiają, że ten sam sens wiary przybiera różne formy.

Niedziela Palmowa w Polsce kojarzy się z barwnymi, ręcznie robionymi palmami, często przygotowywanymi z wyprzedzeniem i przynoszonymi do kościoła jako znak tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. W krajach Afryki i Ameryki Południowej, gdzie zielone palmy są naturalnym elementem krajobrazu, wierni przychodzą na nabożeństwo z mniejszymi lub większymi świeżymi liśćmi palmowymi. Niekiedy splatają z nich krzyże, ozdobne warkocze lub inne piękne kompozycje, czasami ozdabiają dodatkowo kwiatami. Następnie uczestniczą w długich, kilkugodzinnych procesjach, które wprowadzają

w przeżywanie męki Pańskiej. W Ameryce Południowej, w boliwijskiej Tupizie, Niedziela Palmowa rozpoczyna się zgromadzeniem wiernych w centralnym punkcie miasta. Stamtąd wyrusza procesja na wzgórze Corazón de Jesús (tłum. Serce Jezusa), gdzie stoi figura Chrystusa górująca nad miastem. W procesji uczestniczą delegacje z okolicznych wiosek, dzieci pierwszokomunijne, katechiści i całe rodziny. To właśnie w Niedzielę Palmową w Tupizie rozbrzmiewają *doctrinas* – tradycyjne pieśni przygotowywane specjalnie na ten dzień. Każda grupa śpiewa własny utwór, dlatego w czasie procesji słychać wiele melodii jednocześnie. Po zakończeniu Mszy Świętej delegacje ustawiają się przed kościołem i kolejno prezentują swoje pieśni. Część utworów śpiewana jest w języku hiszpańskim, inne w quechua. Słychać, że nie jest to perfekcyjne wykonanie chóru, ale prosty, głośny i szczery śpiew ludzi modlitwa, w którą wkładają całe swoje serce.

Wielki Czwartek w krajach misyjnych, podobnie jak w Polsce, skupia uwagę na tajemnicy Eucharystii i kapłaństwa. W Ghanie szczególne znaczenie ma Msza Krzyżma, w której uczestniczą duchowni, osoby konsekrowane i wierni świeccy. Jest to czas przypomnienia, że cały Lud Boży jest wezwany do współodpowiedzialności za dzieło ewangelizacji. Wielki Piątek w katolickich społecznościach w Afryce ma charakter bardzo wspólnotowy. Setki, jeżeli nie tysiące ludzi idą w drodze krzyżowej prowadzonej jest ulicami miast lub wiosek i przez wspólną modlitwę oraz milczące świadectwo wyrażają swoją wiarę. Charakterystyczne jest również głębokie przeżywanie żałoby – bliskie temu, jak Afrykanie przeżywają pogrzeby swoich bliskich. Wielu mieszkańców uczestniczy w nabożeństwach ubrana na czarno. Adoracja krzyża i cisza tego dnia są wspólnym doświadczeniem całego Kościoła.

Tak mocno zakorzeniony w polskiej tradycji wielkosobotni zwyczaj święcenia pokarmów w koszyczkach nie jest znany w krajach misyjnych. Tego dnia uwaga wiernych skupia się raczej na przygotowaniach: sprzątanii obejść, dekorowaniu świątyni, próbach chóru. Sama liturgia paschalna, długa i pełna śpiewu w językach lokalnych, staje się prawdziwym przejściem od ciszy Wielkiego Piątku do radości zmartwychwstania. Ta radość wielkanocnego poranka łączy wszystkich chrześcijan na całym świecie, choć i ona wyrażana jest odmiennie. W Brazylii czy wielu krajach afrykańskich ma się wra-



**NIEZALEŻNIE
OD TEGO,
CZY PALMA
JEST Z BIBUŁY,
CZY Z ŻYWEGO
LIŚCIA,
A ALLELUJA
ŚPIEWANE
PO POLSKU
CZY W JĘZYKU
TWI, ISTOTA
POZOSTAJE
TA SAMA
– CHRYSZTUS
ZMARTWYCH-
WSTAŁ
I ŻYJE
POŚRÓD NAS!**

zenie, że ludzie wręcz wybuchają radością. Chóralny śpiew, ręce podniesione w górę, przez blisko pół godziny, chóralnie odśpiewane „Alleluja!”, okrzyki i taniec. Niedziela Wielkanocna to święto, do którego ludzie, od małego do najstarszego uczestnika, długo się przygotowują.

Okres wielkanocny jest czasem wytężonej pracy dla wszystkich kapłanów, szczególnie dla misjonarzy, którzy w tym czasie odwiedzają wiele odległych wspólnot. Przemierzają dziesiątki, a nawet setki kilometrów samochodami, motocyklami czy łódkami, by odprawić tę najważniejszą w roku liturgię. Często ta wielkanocna Eucharystia, także sprawowana wiele dni po Niedzieli Wielkanocnej, jest dla mieszkańców odległych wiosek jedyną w roku.

Obchody Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy w krajach misyjnych, choć niekiedy różnią się od polskich tradycji formą i zewnętrznymi znakami, zachowują ten sam rytm i sens. Niezależnie od tego, czy palma jest z bibuły, czy z żywego liścia, a Alleluja śpiewane po polsku czy w języku twi, istota pozostaje ta sama – Chrystus zmartwychwstał i żyje pośród nas!



Ks. Sławek Drapiewski
 posługuje w amazońskim Manicoré.
 Prowadzi parafię, Centrum Młodzieżowe
 i wspiera projekty pomocowe
 i rozwojowe w placówkach
 salezjańskich w całej Brazylii.

DZIECI Z AMAZOŃSKIEGO WYSYPISKA

Księżę Sławku, pracujesz od 10 lat w Brazylii. W jednej z waszych placówek misyjnych wpieracie rodziny pracujące i mieszkające przy wysypisku śmieci. Opowiedz nam o tym miejscu.

KS. SŁAWOMIR DRAPIEWSKI: Kiedy wyobrażamy sobie Amazonię, myślimy o rzekach, przyrodzie, drzewach, roślinach, zwierzętach i rybach. Jednak nie mamy wyobrażenia o tym, czym naprawdę jest Amazonia na co dzień. Oczywiście, to wszystko istnieje, ale są też inne realia życia. Jednym z dużych problemów w Amazonii są wysypiska śmieci, często dzikie. Ludzie wyrzucają odpady, co prowadzi do powstawania gór śmieci. W Belém, gdzie pracujemy, młodzież i dzieciaki mieszkają przy takim wysypisku. Większość rodziców pracuje tam jako sortownicy śmieci, ale także starają się zdobywać pieniądze przez różne inne zajęcia: świadczą drobne usługi, jak wykonywanie makijażu, stylizację paznokci, szycie. Robią wszystko, co mogą, żeby zdobyć jakieś grosze.

Młodzież, która tam mieszka, przyjeżdża do nas, aby nauczyć się czegoś, zjeść i spędzić czas w bezpieczny sposób.

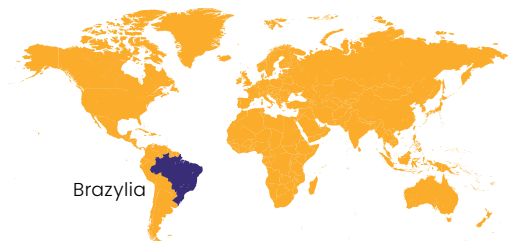
Kiedy pierwszy raz zobaczyłem te wysypiska śmieci, byłem przerażony i zaskoczony. Widziałem ogrom śmieci, ludzi na tym śmietnisku, czułem smród i widziałem sępy – to rzeczywiście obraz, który nie jest przyjemny.

Przed rozmową wspominałeś nam, że rodziny dzieci, które przychodzą do waszego centrum, żyją na wysypisku. Co to w praktyce znaczy, jak wygląda ich codzienność?

To są po prostu biedni ludzie, którzy żyją i mieszkają w obrębie tego wysypiska

Iwona Błędowska

rozmawiała z misjonarzem



śmieci. Została stworzona dzielnica specjalnie z myślą o nich. Naprzeciwko znajduje się szkoła podstawowa dla dzieciaków.

Codziennieścią jest smród, brud i marazm związany z tym wysypiskiem. Dlaczego ci ludzie tam trafili? W dużej mierze są to osoby, które przyjeżdżają z interioru czy z wiosek. Udało im się znaleźć miejsce, gdzie mogą zarobić i zbudować dom. Wiele z tych domów, które wcześniej były kartonowe lub z blachy, teraz jest z cegieł – ale nie przypominają typowych domów.

Jak wygląda praca rodziców? Na czym polega segregowanie śmieci?

Segregacja śmieci polega na tym, że ludzie chodzą po hałdach i zbierają, co jest lepsze, co może się nadać do użytku, co się może nadać do sprzedaży. Po prostu przeszukują, zbierają. Czasem, gdy mają na to zamówienie, zbierają plastikowe butelki do wielkich, potężnych worów.

Jak wygląda dzień dziecka, które mieszka na wysypisku?

Rodziny starają się żyć nie tak, jakby były skazane na smutek, ale po prostu starają się funkcjonować na tyle, ile mogą. Wysypisko stało się miejscem zabaw i przegód dla dzieciaków.

Z jakimi problemami te dzieci mierzą się najczęściej?

Problemy, z którymi się zmagają, to wykorzystywanie seksualne, narkotyki, niskie poczucie własnej wartości oraz trudności w kontaktach z rówieśnikami. Często tym dzieciom gorzej się żyje. Ale dzieci nie zwracają uwagi na to, że mieszkają przy wysypisku. To część ich życia, której się nie wstydzą. To było dla mnie zaskoczenie, że podchodzą do tego z godnością.

Czym jest projekt EST FE i jak powstał?

EST to Salezjańska Szkoła Pracy, gdzie odbywają się szkolenia, kursy zawodowe i techniczne. FE oznacza wiarę, czyli EST-FE to szkoła i wiara. W naszej szkole dzieci otrzymują wsparcie w postaci edukacji i przekazywania wartości. Dajemy perspektywę tym dzieciom, dajemy możliwość, żeby mogły się wspólnie bawić, czegoś nauczyć, bezpiecznie spędzić czas i zjeść.

Ilu młodych ludzi obecnie korzysta z zajęć w centrum?

W tej chwili w projekt jest włączonych 119 dzieciaków w wieku 10-15 lat. Nasze centrum obejmuje około 650 dzieci i młodzieży, a projekt EST-FE to 119 dzieci, które mają dodatkowe zajęcia z przedmiotów takich jak portugalski, matematyka, muzyka, informatyka i sport.

Jak wygląda zwykły dzień w waszym centrum?

Dzieciaki przyjeżdżają rano w dwóch grupach: porannej i popołudniowej. Poranna grupa to 70 dzieciaków. O 7.30 jest modlitwa i śniadanie, a potem zajęcia. O 9.10 mają przerwę na drugie śniadanie, a potem zajęcia do 11.00. Po zajęciach wracają do domu. Grupa popołudniowa to 49 dzieciaków. O 13.30 zaczynają modlitwę, mają przerwę na obiad o 15.10, a zajęcia od 15.50 do 17.00.





Czy dzieci chodzą równocześnie do szkoły publicznej?

Tak, w Brazylii jest obowiązek edukacji do 18 roku życia. Dzieci, które przychodzą do nas rano, po południu idą do szkoły. Ci, co idą do szkoły rano, po południu przyjeżdżają do nas.

Jakie zajęcia oferujecie młodzieży?

Dajemy im dodatkowe lekcje portugalskiego, matematyki, muzyki, informatyki, sportu, jakieś prace plastyczne. Oprócz tego te starsze dzieci, które możemy już włączyć w nasz program szkoleniowy, mają zajęcia z informatyki, mechaniki samochodowej, elektryki czy administracji. Te umiejętności dają im lepsze perspektywy.

Nie powiedziałbym, że przejście tych kursów jest dla tej młodzieży realną szansą na wyrwanie się z pracy na wysypisku, bo praca jest pracą. Praca jest godną rzeczą. Natomiast te kursy są szansą dla nich na

lepsze perspektywy. I pomagają im oddalić się od narkotyków, od alkoholu, od prostytucji.

Znaczną częścią waszego projektu jest wyżywienie dzieci. Dlaczego właśnie jedzenie odgrywa tu tak kluczową rolę?

Często dla nich to jedyny ciepły posiłek w ciągu dnia. Dzieci mają zapewnione 52 śniadania, 55 obiadów i 119 drugih śniadań i podwieczorków.

Co Księdza zdaniem jest najważniejsze w tym, że dzieci codziennie przyjeżdżają do waszego centrum?

Wiele rzeczy składa się na to, że jest to dobre miejsce dla nich. Oczywiście bezpieczeństwo, edukacja, bycie też wśród rówieśników, którzy ich akceptują. Ważne jest pokazanie tym dzieciom innej perspektywy czy danie im narzędzi do tego, żeby w przyszłości mogło im się żyć lepiej – ale też pokaza-



nie im, że można żyć lepiej, że można być bezpiecznym, że może być u nich dobrze, że życie może być inne.

Utrzymujecie kontakt z ich rodzinami? Jak wyglądają wasze wizyty na wysypisku i w domach tych ludzi?

Co do kontaktów z rodzinami, muszę przyznać, że jest tutaj jeszcze wiele do zrobienia. Oczywiście, żeby móc odwiedzić te rodziny, potrzebujemy więcej pracowników socjalnych. W naszej instytucji jest tylko jedna pracownica socjalna i nie ma fizycznej możliwości odwiedzania wszystkich naszych podopiecznych. Kontakt ogranicza się do tego, że czasami jest on przez WhatsAppa, przez wiadomość SMS-ową, czasem się zdarza, że któryś z rodziców przyjdzie do naszej szkoły i rozmawia, jeżeli jest jakaś sytuacja, która wymaga korekty czy poprawy.

Natomiast w planie mamy, żeby w tym roku zbliżyć się do tych rodzin, żeby tam właśnie, w tym miejscu, odprawić Mszę Świętą, zawieźć ludziom paczki, zorganizować też dla tych rodzin jakieś zajęcia dodatkowe czy naukę, często czytania i pisanie, bo wśród tych rodziców są analfabeci. Są to wyzwania, z którymi musimy się jeszcze zmierzyć.

W ramach Projektu 882 chcemy dostarczyć rodzinom m.in. paczki żywnościowe. Co według Księdza byłoby dla nich w takich paczkach najważniejsze?

Jak najbardziej, ważna będzie żywność. Po prostu żywność, którą będą mogli przetrzymać. Żywność taka, która się nie psuje, bo nie każdy ma lodówkę w swoim domu, więc niepsująca się żywność jest podstawą.

PROJEKT 882

NAUKA I POSIŁEK

ZAMIAST WYSYPISKA

Dzieci codziennie mijają wysypisko będące miejscem pracy ich rodziców. Salezianie zapewniają im jednakowe mundurki, co pozwala zatrzeć różnice w statusie materialnym i podnieść poczucie wartości.



W Wielkim Poście zapraszamy Was do Brazylii. W Belém, w sercu brazylijskiej Amazonii, setki rodzin żyje i pracuje na ogromnym wysypisku śmieci. W takich warunkach dzieci dorastają bez bezpieczeństwa, dobrej edukacji i perspektyw.

Projekt, jaki prowadzi **Salezjańska Szkoła Pracy**, daje im realną szansę na inne życie. 119 dzieci i młodych ludzi każdego dnia przyjeżdża do centrum misyjnego, gdzie czeka na nich **bezpieczne miejsce, nauka i ciepły posiłek – często jedyny w ciągu dnia**.

Dzięki projektowi dzieci:

- **uczą się i nadrabiają zaległości szkolne**
- **rozwijają talenty na zajęciach artystycznych, sportowych i informatycznych**
- **zdobывают umiejętności zawodowe**
- **dostają codziennie wartościowe posiłki**
- **spędzają czas z dala od ulicy, przemocy i wysypiska.**

Wsparciem obejmujemy też **rodziny dzieci** – poprzez paczki żywnościowe, które dadzą im minimum bezpieczeństwa żywnościowego.

Ten projekt to coś więcej niż pomoc. **To szansa na dzieciństwo, bezpieczeństwo i przyszłość**, której te dzieci same nie są w stanie sobie zapewnić.

Dzięki Wam mogą się uczyć

– historie dzieci z misji Siakago



S. Maria Goretti FMA

Na misji Siakago w Kenii blisko 200 uczniów obejmujemy opieką edukacyjną. Centrum Laury Vicun i siostr salezjanek to dom dla dziewcząt w wieku od czterech do szesnastu lat, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej.

Pierwszeństwo w przyjęciu mają dziewczęta narażone na życie na ulicy, ze skrajnie ubogich środowisk, gdzie dorośli często nadużywają alkoholu, narkotyków. Podopieczne mieszkają z nami w latach nauki. Starszą grupę wychowanków stanowią uczniowie Instytutu Technicznego Księdza Bosko uczący się krawiectwa, robótek ręcznych, fryzjerstwa, kosmetyki. Ponadto prowadzimy przedszkole, katechizujemy w ośmiu szkołach podstawowych i trzech średnich.

Oto historie kilkorga wychowanków Adopcji na Odległość.

Historia Blessing: Mama dziewczynki chorowała na ostrą cukrzycę i zmarła w wyniku powikłań po amputacji obu nóg. Czwórka rodzeństwa została pod opieką ojca i babci. Krewny ze strony matki (katecheta w naszej parafii), wiedząc, że ojciec jest człowiekiem nieodpowiedzialnym, zwrócił się do nas o pomoc. Przyjęliśmy Blessing do naszego przedszkola. Miała niespełna cztery lata. Na początku czuła się źle, tęskniła. Z czasem oswoiła się ze zmianami, w czym ogromnie pomagało spędzanie czasu wolnego ze starszą siostrą Agnes. Po dwóch latach edukacji wczesnoszkolnej dziewczynka potrafiła płynnie czytać i pisać, więc zapisałyśmy ją do szkoły podstawowej Don Marino. Dzisiaj jest w klasie czwartej. Lubi się uczyć, jest naszym małym sreberkiem.

„Odkąd pamiętam mama chorowała, doświadczaliśmy problemów finansowych. Gdy zwróciła się do sióstr salezjanek, natychmiast zgodziły się mnie przyjąć. Mama nauczyła nas pracy i obowiązkowości. Chciałam, aby była ze mnie dumna. Planowałam zapewnić jej komfortowe warunki, dlatego kupowałam, czego potrzebowała, zwłaszcza skuteczne leki. Jednak po roku mamusia zmarła. Nastąpił wyjątkowo trudny czas dla mnie i siostry. Ona wciąż boryka się z trudnościami żywymi, ponieważ wyszła za mąż w wieku 15 lat. Jako małe dziecko miałam marzenie – zostać cenną lekarką lub nauczycielką. Dzięki szansie edukacji pracowałam bez wytchnienia, by pokonać stres i żal po odejściu mamy. Dostałam się do szkoły średniej Don Bosco Girls Embu. Salezjanki płaciły chesne i nieustannie zachęcały: „Skup się na nauce”. Pomogły mi nawiązać kontakt z dalszą rodziną. Na próżno jednak z siostrą szukałyśmy ojca. Czułyśmy się pełnymi sierotami. Wtedy nie zdałam egzaminów, powtarzałam rok. Dzięki opiekunom Adopcji nadal otrzymywałam wsparcie. Udało się w następnym roku. Na egzaminie krajowym uzyskałam ocenę B-, co wywołało uśmiech zadowolenia. Obecnie studiuję na Uniwersytecie Karatina w hrabstwie Nyeri. Obralam kierunek nauczycielski, który łączy język angielski i literaturę. Spełniam dziecięce marzenie. Siostry dbają, bym miała wszystko, co potrzebne do studiowania. Nie jestem w stanie spłacić Państwa zaangażowania w moją edukację. Terminowo opłacacie chesne,



**DOSTAŁAM SIĘ
DO SZKOŁY
ŚREDNIEJ.
SALEZJANKI
PŁACIŁY
CHESNE
I NIEUSTANNIE
ZACHĘCAŁY:
»SKUP SIĘ NA
NAUCE«.
DZIĘKI
SZANSIE
EDUKACJI
PRACOWAŁAM
BEZ WYTCHNIE-
NIA, BY POKONAĆ
STRES
I ŻAL PO
ODEJŚCIU
MAMY.**

więc nie martwię się o następny trymestr. Chciałabym znaleźć pracę w szkolnictwie i docenić wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że doszłam tak wysoko. Dziękuję Bogu za ludzi dobrej woli postawionych na mojej drodze i za Centrum Laury, w którym przebywam kilkanaście lat. Niech Bóg Wam hojnie błogosławi. Tylko mamie nie kupię leków, ale tam gdzie jest, nie są już potrzebne. Jane”.

„Pięć lat temu uległem wypadkowi i trafiłem do Consolata Hospital Kyeni w Embu, a potem do Karira Mission Hospital w Mwea z powodu skomplikowanego złamania nogi. Salezjanki pokryły koszty leczenia szpitalnego i wstępnej rehabilitacji. Gdy wróciłem do domu, nie mogłem się przemieszczać. Siostry na zmianę mnie odwiedzały, kupowały leki i pomogły odzyskać sprawność. Po kilku miesiącach mogłem chodzić, lekko utykając. Wtedy zachęciły, bym wrócił do szkoły. Uczyniłem, jak radziły. Na końcowym egzaminie KCSE uzyskałem wynik D+. Znów poczułem, że mogę coś osiągnąć. Siostry doradziły odpowiadający moim zainteresowaniom kierunek: studiuję informatykę w Nairobi Technical Institute. We wszystkich zdarzeniach, które mnie spotkały, widzę łaskę i miłosierdzie Boga. Pragnę ukończyć studia, znaleźć pracę, pomóc rodzinie, która bardzo mnie potrzebuje. Dziękuję misjonarkom i każdemu z opiekunów. Niech dobry Bóg darzy Państwa pokojem, zdrowiem i długim życiem. Wdzięczny Kelvin”.

Tam, gdzie zaczyna się nadzieja

**SPORT I WYCHOWANIE
NA MISJI W LUFUBU**

Maciej Olszewski



Sport w realiach misyjnych to znacznie więcej niż aktywność fizyczna. W Lufubu staje się on narzędziem wychowania, ochrony przed demoralizacją oraz realną szansą na zmianę życia dzieci i młodzieży dorastających w skrajnie trudnych warunkach. O codzienności młodych ludzi, wyzwaniach, z jakimi mierzą się ich rodziny, oraz o tym, dlaczego sport odgrywa dziś kluczową rolę w pracy wychowawczej i duszpasterskiej misji, opowiada ksiądz Alphoncious – salezjanin posługujący w Lufubu.

Księżę Alphonciousie, czy mógłby ksiądz powiedzieć, kim są dzieci i młodzież biorące udział w tym projekcie? Skąd pochodzą i jakie są warunki życia rodzin na terenie Lufubu?

Dzieci i młodzież, które skorzystają z projektu sportowego oraz doposażenia w sprzęt, pochodzą stąd, z wioski Lufubu, i są uczniami naszego ośrodka kształcenia rolniczego. Mieszkają w domach zbudowanych z wypalanych cegieł oraz w chatkach krytych strzechą. Większość z nich nie jest

w stanie zaspokoić nawet podstawowych potrzeb życiowych. Co więcej, nie mają żadnych obiektów rekreacyjnych, które pozwalałyby im dbać o sprawność fizyczną i konstruktywnie spędzać czas.

Jak wygląda dziś codzienne życie dzieci i młodzieży w Lufubu w kontekście edukacji, czasu wolnego i perspektyw na przyszłość? Z jakimi wyzwaniami mierzą się najczęściej?

Większość dzieci i młodzieży pochodzi z rodzin rozbitych lub wychowywana jest jedynie przez ojca lub matkę. Wielu z nich nie ma w swoim otoczeniu wzorców osób, które zdobyły dobre wykształcenie i odniosły sukces zawodowy. Część rodziców nie bierze odpowiedzialności za edukację swoich dzieci. Obecnie rząd Zambii za-

”

CHCEMY WYKORZYSTAĆ TO, CO MŁODZIEŻ PRZYCIĄGA, ABY STWORZYĆ IM BEZPIECZNĄ PRZESTRZEŃ DO ROZWOJU I EWANGELIZACJI. ORATORIUM MA BYĆ MIEJSCEM, GDZIE SPORT UCZY BUDOWANIA PRAWDZIWYCH PRZYJAŹNI

pewnia bezpłatną edukację od szkoły podstawowej do średniej, z wyjątkiem szkół z internatem. W praktyce oznacza to, że dzieci dorastają w środowisku, w którym edukacja nie otrzymuje ani wsparcia finansowego, ani moralnego. Wielu młodych ludzi w Lufubu zmuszonych jest podejmować dorywcze prace, aby szybko zdobyć pieniądze na zaspokojenie własnych potrzeb lub wsparcie rodziny. Wynika to z powszechnego ubóstwa i głodu. Część dziewcząt zmuszana jest do prostytucji, by zdobyć środki na utrzymanie rodziny. Dodatkowo w lokalnej społeczności silnie obecna jest wiara w czary i amulety. W czasie wolnym młodzież najchętniej ogląda zawody sportowe i spędza czas na długich spacerach z rówieśnikami.



Dlaczego właśnie teraz sport stał się jednym z kluczowych narzędzi pracy wychowawczej i duszpasterskiej misji?

Zdecydowaliśmy się na ten krok, ponieważ zauważyliśmy, że młodzi ludzie nie przychodzą licznie do oratorium. Jednym z głównych powodów jest brak odpowiedniego sprzętu i infrastruktury sportowej. Zamiast tego młodzież sięga po alkohol, papierosy oraz zaczyna postępować rozwiązale. Wiele dziewcząt zachodzi w ciążę przed ukończeniem osiemnastego roku życia. Rozwój infrastruktury sportowej i zakup sprzętu przyciągną większą liczbę młodych ludzi. Jako salezianie Świętego Jana Bosko chcemy wykorzystać to, co młodzież przyciąga, aby zbliżyć ją do siebie i stworzyć przestrzeń do ewangelizacji.

”

**SPORT WYMAGA
DYSCYPLINY
I POMAGA WYPRA-
COWAĆ POSTAWY
NIEZBĘDNE DO
SUKCESU W ŻYCIU.
WZMACNIA
POCZUCIE WŁA-
SNEJ WARTOŚCI
I TRZYMA Z DALA
OD NAŁOGÓW,
KTÓRE NISZCZĄ
MORALNOŚĆ**

W jaki sposób planowane obiekty sportowe i wyposażenie – takie jak boiska do koszykówki i siatkówki, tenis stołowy oraz stroje sportowe – realnie wpłyną na życie blisko 300 młodych osób objętych projektem?

Planowane boiska do koszykówki i siatkówki, stoły do ping-ponga oraz sprzęt sportowy przyniosą pozytywny wpływ na życie nawet więcej niż trzystu młodych ludzi. Oratorium stanie się dla nich bezpiecznym miejscem zabawy i rozwoju, gdzie będą się uczyć budowania prawdziwych przyjaźni, dbałości o kondycję fizyczną oraz właściwego wykorzystania czasu wolnego. Salezianie będą mieli również możliwość towarzyszenia im w rozwoju duchowym i moralnym. Dla niektórych młodych ludzi sport może stać się odkryciem drogi życiowej i całkowicie zmienić ich przyszłość.

▼ Nasza drużyna sportowa została zakwalifikowana do II ligi krajowej (Division 2 National League).





Z perspektywy księdza doświadczenia misyjnego: w jaki sposób sport może chronić dzieci i młodzież przed bezczynnością, demoralizacją i uzależnieniami, a jednocześnie uczyć takich wartości jak odpowiedzialność, współpraca i duch fair play?

Z mojego doświadczenia jako salezjani-
na i misjonarza wynika, że sport jest sku-
tecznym narzędziem. Wymaga dyscypliny
i pomaga młodym ludziom wypracować
postawy niezbędne do osiągnięcia sukcesu
w życiu. Wzmacnia poczucie własnej war-
tości oraz trzyma z dala od nałogów, które
niszczą życie moralne. Przez sport mło-
dzież uczy się pracy zespołowej, dążenia do
wspólnego celu, wytrwałości, przyjmowa-
nia porażek, radości z sukcesów, dzielenia
się z innymi oraz zachowania równowagi
między rywalizacją a człowieczeństwem.
Sport może również pomóc w walce z uza-
leżnieniami, ponieważ destrukcyjne zacho-
wanie zastąpi zdrową aktywnością.

Wspomniał ksiądz o rozwoju sportu w misji. Czy lokalna drużyna osiąga już konkretne sukcesy?

Tak, warto podkreślić, że nasza drużyna sportowa została zakwalifikowana do II ligi krajowej (Division 2 National League). Jest to dla młodych ludzi ogromne wyróżnienie i źródło dumy, a jednocześnie ogromna motywacja do dalszego rozwoju. Udział w rozgrywkach ligowych pokazuje im, że dzięki systematycznej pracy, dyscyplinie i zaangażowaniu mogą realnie konkurować na poziomie krajowym. Dla wielu z nich jest to pierwsze doświadczenie sukcesu osiągniętego w uczciwy sposób i dowód na to, że sport może otwierać nowe perspektywy życiowe oraz dawać nadzieję na lepszą przyszłość.



Tradycja rzemiosła i nowoczesna technologia: od meblarstwa po kolej



W dniach 26 i 27 stycznia w inspektorii warszawskiej salezjanów miało miejsce otwarcie dwóch branżowych centrów umiejętności, w którym udział wzięli ks. Roman Jachimowicz, radca regionu Europa Środkowa i Północna, ks. Tadeusza Jarecki SDB, inspektor Towarzystwa Salezjańskiego; ks. Dindo Vitung SDB, dyrektor azjatyckiej sieci salezjańskich centrów kształcenia zawodowego Don Bosco TECH Asia, Piero Fabris, dyrektor europejskiej sieci Don Bosco TECH Europe, oraz ks. Krzysztof Grzendziński SDB, ekonom inspektorii warszawskiej salezjanów.

Branżowe centrum umiejętności (BCU) to miejsce, w którym spotykają się szkolnictwo zawodowe, uczelnie, przedsiębiorcy i organizacje branżowe. Łączy ono edukację z przemysłem, teorię z praktyką oraz tradycyjne rzemiosło z nowoczesnymi technologiami. W profesjonalnie wyposażonych

pracowniach uczniowie, nauczyciele i specjaliści z branży meblarskiej mogą rozwijać kompetencje odpowiadające realnym potrzebom rynku pracy. BCU to także przestrzeń szkoleń, konferencji, prezentacji technologii i promocji polskiego designu. Pierwsze z nich, BCU Przemysłu Meblarskiego w Różanymstoku, które zostało otwarte w dniu 26 stycznia, to nowoczesna przestrzeń edukacji, innowacji i współpracy, stworzona z myślą o rozwoju kompetencji przyszłości w jednej z kluczowych gałęzi polskiej gospodarki.

Oficjalnego otwarcia dokonali m.in. Jan Szynaka, prezes Polskiej Izby Producentów Mebli oraz prezes Grupy Meblowej Szynaka, oraz Alina Prochasek, członek zarządu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji.

Drugie Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie eksploatacji i utrzymania kolejowych środków transportu, które

zostało zainaugurowane w Łodzi w dniu 27 stycznia, to nowoczesna placówka edukacyjno-szkoleniowa. Jej zadaniem jest kształcenie wysoko wykwalifikowanych kadr dla polskiego sektora kolejowego. Centrum mieści się przy ul. Wodnej 34 i działa przy Salezjańskich Szkołach Rzemiosł. Powstało we współpracy z partnerami branżowymi, m.in. PKP Intercity S.A. oraz Związkiem Pracodawców Kolejowych, stanowiąc realne połączenie edukacji zawodowej z potrzebami rynku pracy.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele instytucji edukacyjnych, branżowych oraz publicznych. Uroczystość swoją obecnością uświetnili m.in.: Katarzyna Lubnauer, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji; Aleksandra Rutkowska, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego, reprezentująca marszałek Joannę Skrzydlew-

”

**BCU ŁĄCZY
EDUKACJĘ
Z PRZEMYSŁEM,
TEORIĘ
Z PRAKTYKĄ ORAZ
TRADYCYJNE
RZEMIOSŁO
Z NOWOCZESNYMI
TECHNOLOGIAMI
W DUCHU
SALEZJAŃSKIM**

ską; Lech Boguta, naczelnik Wydziału Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji w Departamencie Kształcenia Zawodowego, reprezentujący dyrektora departamentu Piotra Bartosiaka; Alina Prochasek, członek zarządu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji; oraz Liliana Budkowska, dyrektor Biura Programów Zewnętrznych.

Sektor kolejowy reprezentowali Grzegorz Prusik, dyrektor Zakładu Centralnego PKP Intercity, w imieniu prezesa PKP Intercity Adama Wawrzyniaka, a także Ewa Moc, reprezentująca Związek Pracodawców Kolejowych.

Oba te centra stanowią ważny krok w rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, odpowiadającego na potrzeby gospodarki i przemysłu, realizowanego w duchu salezjańskim.

Dziękujemy też naszym Dobrodziejom, którzy wsparli te projekty wychowawczo-edukacyjne.





Sprawozdanie 2025

SALEZJANKI I SALEZJANIE

W ŚWIECIE

FMA

11 000 w 97 krajach

SDB

13 000 w 137 krajach

POLSKIE SALEZJANKI I SALEZJANIE

W POLSCE

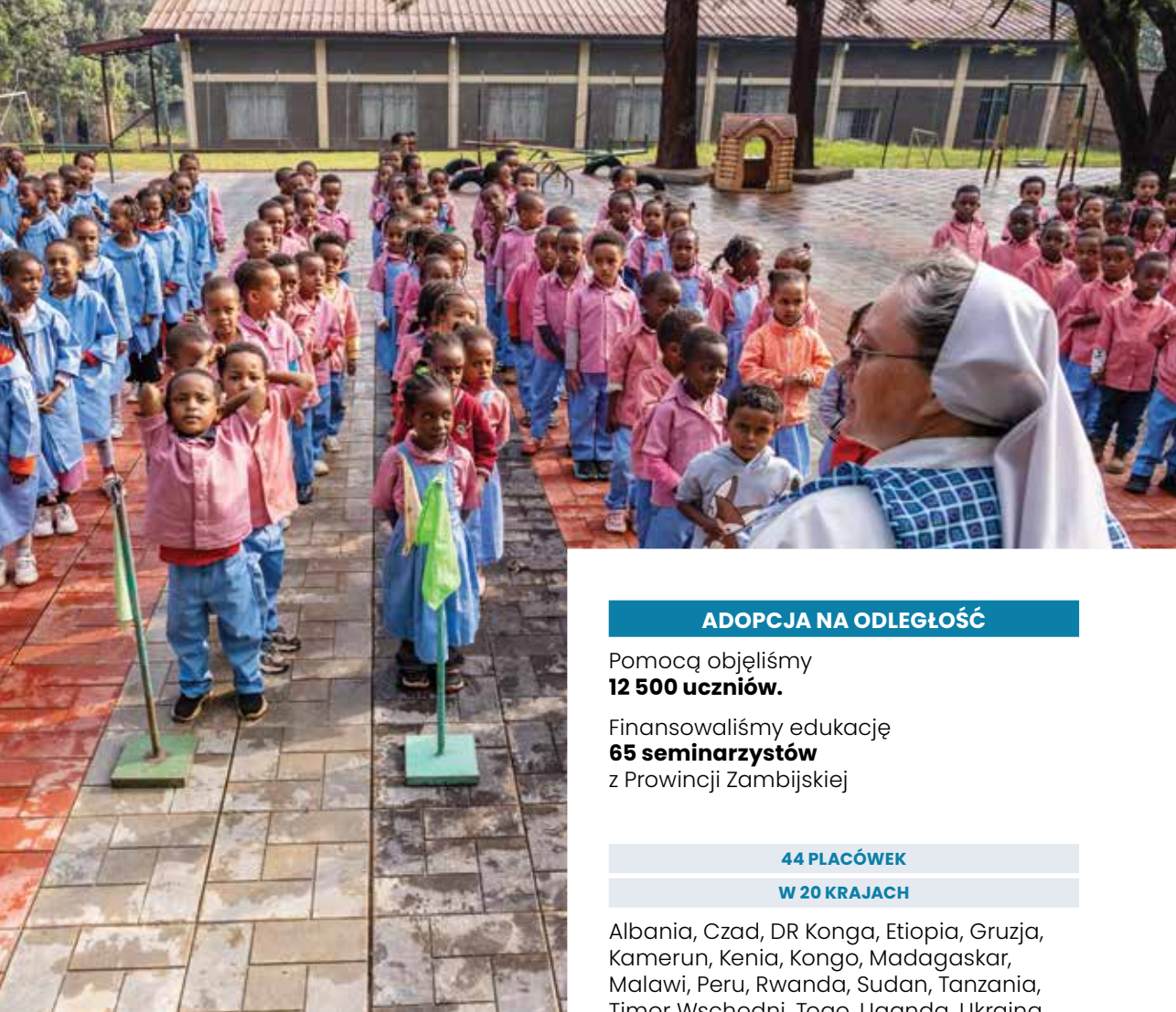
W ŚWIECIE

350

34 w 13 krajach

790

158 w 43 krajach



ADOPCJA NA ODLEGŁOŚĆ

Pomocą objęliśmy
12 500 uczniów.

Finansowaliśmy edukację
65 seminarzystów
z Prowincji Zambijskiej

44 PLACÓWEK

W 20 KRAJACH

Albania, Czad, DR Kongo, Etiopia, Gruzja, Kamerun, Kenia, Kongo, Madagaskar, Malawi, Peru, Rwanda, Sudan, Tanzania, Timor Wschodni, Togo, Uganda, Ukraina, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zambia

DUCHOWA ADOPCJA MISJONARZA

6 900 osób wspiera modlitwą
konkretnego misjonarza

WAŻNE WYDARZENIA

- 6 września odbył się Dzień Otwartych Drzwi. W gronie pracowników i przebywających na urlopie w Polsce misjonarzy i misjonek, spotkaliśmy się z Darczyńcami.
- 26-27 czerwca odbyło się wakacyjne spotkanie misjonarzy w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym.
- 7-8 listopada odbył się Kongres Misyjny z okazji 150-lecia pierwszej wyprawy misyjnej.

676 darczyńców
dotyczyło w 2025



Na wsparcie podopiecznych
Adopcji na Odległość przekazaliśmy
8 245 000 zł



WOLONTARIAT

W ramach MWDB odbyło się:

- 9 spotkań formacyjnych dla kandydatów do wyjazdów,
- spotkanie rekolekcyjne dla wolontariuszy wyjeżdżających na misje w Łądzie nad Wartą,
- postanie misyjne na Lednicy oraz postanie w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego w Warszawie.

W 2025 roku krzyże misyjne otrzymało 18 wolontariuszy. Wyjechało:



5 osób na wolontariat długoterminowy



13 osób na wolontariat krótkoterminowy

KRAJE, W KTÓRYCH PRACOWALI WOLONTARIUSZE W 2025





PROJEKTY MISYJNE

W roku 2025 zrealizowaliśmy **53** projekty na łączną kwotę **2 287 503,34 zł**. Projekty wsparło **14 285** osób.

AMERYKA POŁUDNIOWA

razem: 5

Paragwaj 2
Argentyna 1
Wenezuela 2

AFRYKA

razem: 33

Angola 2
Etiopia 2
Ghana 1
Kamerun 1
Kenia 1
Madagaskar 5
Malawi 1
Papua Nowa Gwinea 1
Sri Lanka 1
Tanzania 1
Togo 1
Uganda 2
Wybrzeże Kości Słoniowej 1
Zambia 13

EUROPA

razem: 7

Polska: 2
Gruzja: 1
Ukraina: 4

AZJA

razem: 8

Pakistan 3
Bangladesz 2
Izrael 1
Indie 1
Palestyna 1

12



EDUKACJA I WYCHOWANIE

1



EWANGELIZACJA

5



POMOC HUMANITARNA I LECZENIE

10



DOŻYWIANIE

25



INFRASTRUKTURA I TRANSPORT

FINANSE MISYJNE

Misjonarze otrzymali intencje mszalne

- **445** gregorianek
 - **360** nowenn
 - **6 033** intencje pojedyncze
- wraz ze stypendium na łączną sumę **1 173 755** PLN



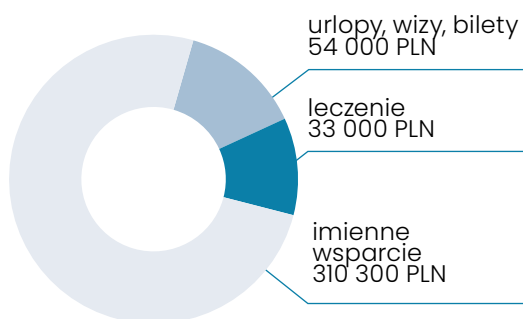
Intencje mszalne otrzymali także salezianie w Polsce

- **70** gregorianek
 - **14** nowenn
 - **2 583** intencje pojedyncze
- wraz ze stypendium na łączną sumę **249 507** PLN



MISJONARZE I MISJONARKI

OTRZYMALI POMOC MATERIALNĄ



SOCIALMEDIA



2 144



1 226



2 670



16 330



MY W MEDIACH

TV TVP1: „Między Ziemią a Niebem”, „Studio Raban”, Telewizja Trwam

Radio Radio Warszawa, Radio Głos, Radio Maryja, Radio Podlasie, Radio Plus, Radio Wnet

Portale internetowe
salezjanie.waw.pl
salezjanie.pl
misericors.org
ANS, bazylika.salezjanie.pl
podlasie24.pl
deon.pl
salezjanieminsk.pl
niedziela.pl
torun.salezjanie.pl
zyciezakonne.pl
legionowo-bosko.edu.pl
ostroda.salezjanie.pl
pila.salezjanie.pl
waldowo.salezjanie.waw.pl
onet.pl, gosc.pl, wnet.fm,
m.naszdziennik.pl
o2.pl, ekai.pl, pch24.pl



WSPÓŁPRACA

- Współpraca z TVP1 dotycząca akcji promocyjnej programu Adopcja na Odległość „Daj dzieciom szansę nauki” we wrześniu 2025 r.
- Współpraca z Fundacją Don Bosco

KAMPANIE

Światło dla Papui – zasil marzenia kobiet

Czas trwania: Wielki Post 2025
Kraj: Papua

Zebrana kwota: **80 485 zł**

Postaw kawę misjonarzowi

Czas trwania: Tydzień Misyjny, cały rok
Kraj: kraje misyjne, misjonarze i misjonarki
Misjonarz: salezjańscy misjonarze i misjonarki

Postawiono 734 kawy misjonarzom na łączną kwotę: **59 439 zł**

Podaruj butkę i mleko

Zorganizowaliśmy śniadanie dla 630 dzieci.
Czas trwania: Adwent – 2025
Kraj: Etiopia

Zebrana kwota: **63 195 zł**

ANIMACJA MISYJNA

- **25** parafii
- **32** szkoły
- **Organizowaliśmy:**
 - rekolekcje wielkopostne dla szkół
 - spotkania formacyjne dla młodzieży
- **Braliśmy udział** w pótkoloniach dla dzieci

WYDALIŚMY

- 6 numerów dwumiesięcznika „Misje salezjańskie”.
- **Kalendarz 2025**
- Wysłaliśmy osiem newsletterów
- Misyjne gadżety (kubki, zakładki, rollupy, plakaty, różańce silikonowe)

TŁUMACZENIE

„Cagliero 11” – biuletyn z Dykasterium ds. Misji SDB i inne opracowania misyjne

PROJEKTY MISYJNE 2026



EDUKACJA I WYCHOWANIE

ZAMBIA	Dofinansowanie zakupu sprzętu sportowego w Lufubu Kwota 34 010 PLN ks. Alphonsius Hamweete SDB	Projekt 850
ZAMBIA	Wesprzyj kleryka Amosa – salezjanina z Zambii studiującego w Polsce Kwota 55 500 PLN Inspektoria Warszawska salezjanów oraz SOM	Projekt 853
MALAWI	Wesprzyj kleryka Chrispina – salezjanina z Zambii studiującego w Polsce Kwota 55 500 PLN Inspektoria Warszawska salezjanów oraz SOM	Projekt 854
ZAMBIA	Zakup sprzętu sportowego Kwota 55 500 PLN ks. Norbert Lesa SDB	Projekt 857
KENIA	Zakup żywności dla potrzebujących studentów Uniwersytetu Tangaza Kwota 55 500 PLN ks. Henryk Tucholski SDB	Projekt 870
BANGLADESZ	Zakup 6 komputerów do internatu w Utrail Kwota 14 568 PLN ks. Paweł Kociołek SDB	Projekt 873
ZAMBIA	Dofinansowanie działań na rzecz rozwoju dzieci i młodzieży w Zambii Kwota 44 400 PLN s. Ryszarda Piejko FMA	Projekt 877
MADAGASKAR	Zapewnienie edukacji i posiłków dla dzieci i młodzieży w Fianarantsoa Kwota 55 500 PLN ks. Tomasz Łukaszuk SDB	Projekt 876
UGANDA	Dofinansowanie samotnych matek w obozie dla uchodźców Palabek Kwota 55 500 PLN brat Hubert Twagirayezu SDB	Projekt 880



Wspierajmy misjonarzy!

Wybierz projekt i prześlij ofiarę na konto:

50 1020 1169 0000 8702 0009 6032

z dopiskiem: **Projekt nr...** i np. darowizna na cele kultu religijnego
lub wesprzyj poprzez **www.misjesalezjanie.pl/wspieram**

Dziękujemy!



POMOC HUMANITARNA

PALESTYNA, SYRIA, LIBAN	Pomoc dzieciom i młodzieży w Palestynie, Syrii i Libanie Kwota 100 000 PLN Salezjański Ośrodek Misyjny w Warszawie	Projekt 864
INDIE	Pomoc dla rodzin dotkniętych powodzią w Hyderabadzie Kwota 55 500 PLN Salezjański Ośrodek Misyjny w Warszawie	Projekt 868
KUBA I FILIPINY	Pomoc dla ofiar tajfunu na Filipinach i huraganu na Kubie Kwota 10 000 PLN Salezjański Ośrodek Misyjny w Warszawie	Projekt 871
RWANDA	Program żywieniowego wsparcia dla młodzieży w Don Bosco Muhazi Kwota 49 950 PLN ks. Servilian Ufitamahoro SDB	Projekt 874
BRAZYLIA	Nauka i posiłek zamiast wysypiska w Belem Kwota 55 500 PLN ks. Sławomir Drapiewski SDB	Projekt 882



INFRASTRUKTURA I TRANSPORT

POLSKA	Dofinansowanie budowy domu opieki i rehabilitacji w Głuskowie Kwota 100 000 PLN Inspektoriat Warszawski salezjanów oraz SOM	Projekt 827
MONGOLIA	Dofinansowanie do renowacji hali sportowej w Ułan Bator Kwota 55 500 PLN brat Andrew Tran Le Phuong SDB	Projekt 856
ZAMBIA	Remont i wyposażenie domu dla chłopców w Ciloto Kwota 55 500 PLN ks. Piotr Gozdalski SDB	Projekt 859
ZAMBIA	Budowa pracowni komputerowej w Kazembe Kwota 55 500 PLN ks. Jacek Garus SDB	Projekt 869
WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ	Zakup aparatu USG dla ośrodka zdrowia w Duekoué Kwota 46 673 PLN s. Jean-Louis Dieudonne FMA	Projekt 878
UKRAINA	Dofinansowanie zakupu paliwa do generatorów na Ukrainie Kwota 55 500 PLN ks. Andrzej Policht SDB	Projekt 879
KENIA	Dofinansowanie zakupu samochodu na misję w Meru Kwota 74 925 PLN ks. Jan Marciniak SDB	Projekt 881



REALIZOWANE PRZEZ SWM W KRAKOWIE

ZAMBIA	Pomoc dzieciom ulicy w Zambii Kwota 43 000 zł ks. Piotr Gozdalski SDB
KENIA	Woda, światło i przyszłość dla chłopców ulicy z Nairobi Kwota 78 000 zł ks. Bernard Onyiego SDB
KOLUMBIA	Bezpieczny dom dla dziewcząt w Kolumbii Kwota 98 500 zł ks. Óscar José Holguín Ordóñez SDB



swm.pl/projekty

Maryja

obecna, ważna i zaangażowana

Przełożony generalny Towarzystwa Salezjańskiego, ksiądz Fabio Attard, jako motto na 2026 rok zaproponował następujące słowa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Wierzący, wolni, aby służyć”. Słowa te nawiązują do pierwszego cudu Jezusa, którego dokonał na weselu w Kanie Galilejskiej. To wydarzenie opisał Święty Jan, apostoł i ewangelista (por. J 2,1-11). W niezwykłą historię weselną z Kany wpisuje się obecność Maryi, która po raz pierwszy w tych okolicznościach pojawia się na kartach Janowej ewangelii. Maryja obecna przy Jezusie i apostołach, obecna przy nowożeńcach, obecna wśród gości weselnych. Maryja obecna, ważna i zaangażowana.

W komentarzu do wiązanki XI następcą Świętego Jana Bosko zwraca uwagę na obecność Maryi, a także na to, że jest Ona ważna na wszystko, co dzieje się wokół Niej. „Maryja nie była neutralnym gościem. Była ważna i żywo zainteresowana tym, co działo się wokół niej. Mówiąc obrazowo, ale treściwie, możemy stwierdzić, że Maryja weszła w czas i historię tych, którzy chcieli, aby była gościem na ich uczcie weselnej. Maryja bardzo łatwo mogła zdecydować, że nie powinna się wtrącać, chociaż przeczuwała smutne konsekwencje braku wina”. Maryja pierwsza dostrzega brak wina, zdaje sobie sprawę z konsekwencji, które mogą spotkać nowożeńców i dlatego interweniuje, prosząc Jezusa, by zarządził trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się przede wszystkim nowożeńcy.

ks. Adam Wtulich SDB

Stowarzyszenie Maryi Wspomożycielki Wiernych

Ksiądz Fabio Attard w swoim komentarzu napisał, że w każdej sytuacji naszego życia „należy rozpoznać wyzwania oraz trudności i stawić im czoła, nie ignorując ich. To właśnie uczyniła Maryja w Kanie. Swoją obecnością, zwróceniem uwagi i zaangażowaniem Maryja sprawiła, że Bóg zaczyna działać w określonym miejscu, czasie i na rzecz konkretnych osób. Z postawy Maryi wypływa świadomość, że w codziennych, zwyczajnych sytuacjach, przeżywanych w sposób wspaniałomyślny, historia staje się miejscem działania Boga. Proste matczyne zainteresowanie, a potem serdeczna prośba skierowana do sług stanowią przygotowania do nadejścia godziny Jezusa, Jego pierwszego znaku”.

Wierzmy, że Maryja jest obecna, ważna i zaangażowana w życie Rodziny Salezjańskiej, czyli w życie każdego, kto w różny sposób realizuje charyzmat salezjański. Ona była obecna w życiu księdza Bosko – nie tylko obecna, ale uważnie towarzysząca i inspirująca do działania. Taka obecność Maryi w naszym życiu zachęca nas do przyjęcia konkretnej postawy. Pisze o tym Przełożony Generalny: „Maryja, kobieta ważna na to, co dzieje się wokół niej, zachęca nas, abyśmy nie pozostawali z boku, obojętni na potrzeby tych, którym Pan każe nam towarzyszyć”.

Świadomi obecności Maryi w swoim życiu, mamy z uwagą towarzyszyć tym wszystkim, których Bóg stawia na naszej drodze. Nie tylko towarzyszyć, ale także mądrze inspirować, by również oni w swoim życiu dawali miejsce Bogu, by On sam mógł działać. Tak było w Kanie Galilejskiej, gdy Jezus uczynił pierwszy cud. Niech nasze życie stanie się Kaną, czyli miejscem nieustannej obecności Maryi i działania Jezusa.



Nowenna do Maryi

WSPOMOŻYCIELKI WIERNYCH

Ksiądz Bosko był wielkim czcicielem Maryi Wspomożycielki Wiernych. Wzywając Jej wstawiennictwa dokonywał cudów.

To były Jej cuda. Dlatego często powtarzał:

**Zaufajcie Jezusowi w Eucharystii i Maryi
Wspomożycielce, a zobaczycie, co to są cuda!**

Maryja Wspomożycielka i dzisiaj wyprasza łaski swoim dzieciom, które Ją z ufnością proszą.

Przez 9 dni nowenny odmawiaj w wybranej intencji modlitwę ułożoną przez św. Jana Bosko.

15
maja

23
maja



O Maryjo, Dziewico potężna,
Ty jesteś wielką i wspaniałą obroną Kościoła.
Ty jesteś cudownym Wspomożeniem Chrześcijan.
Ty jesteś straszna dla nieprzyjaciół jako wojsko ustawione do boju.
Ty sama zniszczyłaś wszystkie herezje na całym świecie.
Broń nas od nieprzyjaciół wśród trudności, walk i ucisków.
Nie opuszczaj w godzinę śmierci, a dusze doprowadź do raju.
Amen.

Polecane intencje wpisz na stronie internetowej www.misjesalezanie.pl lub poniżej, podając swój adres i kwotę wpłacanej ofiary, a następnie odeślij ją do nas.

W nowennie – **od 15 do 23 maja** – w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym (SOM) w Warszawie, **zostanie odprawionych 9 Mszy św.** w powierzanych intencjach, które będą umieszczone u stóp figury Maryi Wspomożycielki w kaplicy SOM.

Intencje polecane w nowennie do Maryi Wspomożycielki:

Maryjo Wspomożenie Wiernych
módl się za nami!

Kwota wysłanej przekazem ofiary	
------------------------------------	--

Przesłane ofiary przeznaczone są
na cele statutowe Salezjańskiego
Ośrodka Misyjnego



Msza Święta

Zamawiając Msze Święte
wspieracie Państwo misjonarzy.

Przyjmujemy Msze Święte **pojedyncze,
nowenny** (9 Mszy Świętych)
oraz **gregorianki** (30 Mszy Św. za zmarłych).

Aby zamówić Mszę św. zadzwoń: **22 644 86 78**
albo napisz do nas na adres pocztowy
lub mailowy: **modlitwa@misjesalezianie.pl**

ROZLICZENIA PODATKOWE

Darowizna na cele kultu religijnego

Ofiary składane na misje salezjańskie mają charakter darowizny na cele kultu religijnego. Każdy ofiarodawca rozliczając się z Urzędem Skarbowym za rok 2025 może odliczyć **na cele kultu religijnego do 6% rocznego dochodu**.

Przekazania takiej darowizny można dokonać na rachunek bankowy Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, wpisując w tytule przelewu: „Darowizna na cele kultu religijnego” (i dalej np.: Msza św., projekt nr ... lub misje salezjańskie).

Kościelna działalność charytatywno-opiekuńcza

Na podstawie art. 55 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej istnieje również możliwość przekazania Salezjańskiemu Ośrodkowi Misyjnemu innego typu darowizny, z przeznaczeniem na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, **bez ograniczeń co do wysokości darowizny**.

Przekazania takiej darowizny można dokonać na rachunek bankowy Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, wpisując w tytule przelewu: „Kościelna działalność charytatywno-opiekuńcza” (i dalej np.: projekt nr ... lub adopcja nr ...).



KRS:

0000798644

SALEZJAŃSKA FUNDACJA MISYJNA
"DON BOSCO"

1,5%

Podaruj dobro



KRS: 0000798644

fundacjadonbosco.org